PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Czwartek 8 czerwca 1916 roku. № 124.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Dalsza ofensywa rosyjska.

Wiedeń. Urzędowo 7 b. m. Zaatakowane przeważającemi siłami na Wołyniu wojska nasze walczące nad górną Putiłówką cofnięte zostały w okolicę Lucka. Odwrót odbył się bez istotnych ze strony nieprzyjaciela przeszkód. Na wszystkich innych punktach frontu północno-wschodniego Rosjanie zostali krwawo odparci. I tak na północny-zachód od Rafałówki nad dolnym Styrem, pod Berestianami, nad rzeczką Korminem, pod Sapanowem, nad górną Strypą pod Jazłowcem, nad Dniestrem i na granicy besarabskiej.

Na północny zachód od Tarnopola jedna nasza dywizja odparła w pewnem miejscu 2 ataki w innem 7 ataków nieprzyjaciela. Szczególnie ciężkie straty poniósł on w okolicy Okna i Toporowiec, gdzie kilka kolumn nieprzyjacielskich odparto w zażartej walce w ręcz.

Na froncie włoskim. Na południowy zachód od Asiago wojska nasze prowadzą w dalszym ciągu atak na fort Cesuno i zajęły miejscowość Bussi Bollo.

Na froncie bałkańskim bez zmiany.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 6 b. m. **Na froncie francuskim:** Na wschodnim brzegu Mozy w ciągu nocy znowu czterokrotnie zaatakowane były po świeżem bardzo silnem przygotowaniu artyleryjskim pozycje bohaterskich wojsk wschodnio-pruskich na grzbiecie Fumin bez najmniejszego skutku. Nieprzyjaciel poniósł skutkiem naszego równoczesnego ognia zagrodowego artylerji karabinów maszynowych i piechoty szczególnie ciężkie straty. Pozatem sytuacja bez zmiany.

Na froncie rosyjskim i bałkańskim: Na froncie niemieckim nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Lord Kitchener zatonął.

Londyn. (BK). Admiralicja angielska donosi urzędownie: Naczelny wódz wielkiej floty zawiadamia, że ku wielkiemu swojemu żalowi, musi donieść, iż okręt wojenny „Hampshire“, na którego pokładzie płynął w drodze do Rosji lord Kitchener ze swoim sztabem, ubiegłej nocy na zachód od wysp Orkney zatopiony został skutkiem natknięcia się na minę, lub może od uderzenia torpedy. Morze było bardzo burzliwe, i jakkolwiek poczyniono wszelkie możliwe kroki celem niesienia szybkiej pomocy, mała jest nadzieja, jak się obawiają, że ktokolwiek z okrętu tego zdołał się uratować.

Londyn. (BK.) Biuro Reutera donosi urzędownie: Z lordem Kitchenerem jechał tylko sztab osobiście mu przydzielony oraz jeden urzędnik ministerjum spraw wewnętrznych i 2 przedstawicieli ministerjum amunicji.

Oświadczenie kanclerza

Berlin (BK.) Reichstag uchwalił wniosek na odroczenie obrad do dnia 26 czerwca. Poczem przystąpiono do trzeciego czytania etatu. Po przemówieniach kilku posłów zabrał głos kanclerz i oświadczył w sprawie pośrednictwa pokojowego Wilsona, że urzędowo nic mu o tem niewiadomo, o czem się czyta w sprasie. O tyle też cała ta sprawa jest absolutnie nieaktualna. Kanclerz skreślił, jako rzecz zbyteczną, aby było potrzeba wyraźnie oświadczać, iż Niemcy przy pośrednictwie pokojowym nie pozwolą wywierać na siebie nacisku celem pozbawienia ich owoców zwycięstwa.

Co do wywodów Westarpa o socjalnych demokratach powiedział kanclerz, że powinni oni odstąpić od swych dogmatów i być wdzięczni, iż istnieje taka monarchja, a nie tęsknić za stanem, jaki panuje np. w republikańskiej Francji. Atoli widzi kanclerz tylko znikomą mniejszość takich ludzi. Cały naród jest złączony w woli pokonania nieprzyjaciół. To mu wystarcza.

Sprostowanie niemieckie.

Berlin. (BK.) Wobec doniesień angielskich B. Wolffa zaznacza w sprawie ostatniej bitwy morskiej, że w rzeczywistości nie była to potyczka straży, lecz wielka bitwa. Nie rozegrała się też ona w pobliżu niemieckich punktów oparcia, lecz w pobliżu Skagerraku, a więc około 300 klm. od najbliższego punktu oparcia na Helgolandzie. Flota angielska, której eskadry rozporządzają większą liczbą okrętów niż flota niemiecka, gdyby mogła lub chciała, była w stanie odciąć lub zmusić do ustawienia się flotę niemiecką, co się jednak nie stało. Również siła artyleryjska wielkich okrętów angielskich jest teoretyczne znacznie większa, niż okrętów niemieckich. Dla oceny sukcesu ważna jest także strata w ludziach, która u floty angielskiej była bezwątpienia bardzo poważna. Zastąpienie tak cennego materjału ludzkiego jest bardzo trudne, jak niemniej szkoda dla floty handlowej bardzo znaczna. Wiele doków okrętowych musi się zająć wyszkoleniem, marynarzy dla floty wojennej.

Sprawa polska w Rosji.

O stosunku oficjalnych i nieoficjalnych kół rosyjskich do sprawy polskiej zamieszczają „Wiadomości polskie“ informacje od obywatela, który świeżo powrócił z Rosji. Ciekawe te informacje podajemy w streszczeniu.

Jest to charakterystyczne, że liberalizm Rosjan względem sprawy polskiej był w stosunku odwrotnym do zwycięstwa w wojnie dzisiejszej. Im gorzej powodziło się armji rosyjskiej na polach Galicji i w Królestwie, tem łagodniejszymi były projekty rosyjskie przygotowane dla Polski. Projekt autonomji pomimo poważnego powołania do życia już zapomnianej komisji polsko-rosyjskiej nie zostawał nawet w ogólnych zarysach opracowany. Polacy na konferencjach owej komisji robili jaknajdalej idące ustępstwa,

[redacted]

To przeświadczenie o słabości wewnętrznej Rosji militarnej powstało prawie we wszystkich sferach politycznie myślącej i dobrze poinformowanej Rosji już w jesieni r. z. Fiasko następnych ofensyw rosyjskich utwierdziło to przekonanie i było dla sprawy polskiej punktem zwrotnym.

Po przyjrzeniu się zblizka politycznemu organizmowi rosyjskiemu zniknęła chęć jakiegokolwiek związku i stosunku z Rosją. Przykład Finlandji, jak dotąd zawsze lojalnej, działa na sfery polskie nadzwyczajnie pedagogicznie; w Finlandji bowiem rząd rosyjski stosuje jaknajdalej idące represje wojskowo policyjne, bez żadnego widomego powodu, tak na wszelki przypadek. Polacy w Rosji przechodzą poglądową lekcję na temat państwowości rosyjskiej, powoli spadają im uski z oczu i teraz widzą dokładnie, w jak wielkim znajdowali się błędzie, spodziewając się czegoś dodatniego od zapewnień rosyjskich.

Polacy w Rosji śledzą pilnie ustępstwa czynione przez rządy okupacyjne państw centralnych, wzmacnia to bowiem ich pozycję względem Rosji. Czynią to także t. zw. „porażeńcy“ tj. politycy rosyjscy, zdaniem których jedynie porażka może uratować kraj od zagłady.

Memorjał w sprawie polskiej

Donoszą z Wiednia: dnia 3 b. m. odbyło się tutaj o godzinie 11 przedpołudniem pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego i N. K. N. dra Bilińskiego dwugodzinne posiedzenie subkomitetu komisji politycznej Koła. Obecni byli posłowie: Daszyński, Głąbiński, hr. Ag. Gołuchowski, Jaworski i Leo. Nieobecność usprawiedliwili posłowie: Abrahamowicz, German i Kędzior. Przedmiotem obrad był memorjał, złożony przez prezesa Bilińskiego na temat spraw polskich, wywołanych przebiegiem wojny. Jest to obszerny i szczegółowy historyczny obraz stosunków, w jakich się znalazły Galicja i ziemie w Królestwie Polskim okupowane, z uwzględnieniem politycznego wpływu tych stosunków. Dyskusja, przeprowadzona na tle memorjału, doprowadziła do zgodnych wyników. Memorjał wręczony będzie ministerstwu spraw zagranicznych i prezydjum Rady ministrów.

Bank ziemiański.

Władze zatwierdzonego Banku ziemiańskiego ukonstytuowały się, jak następuje

Rada Banku: prezez—radca p. Stanisław Dzierzbicki; członkowie pp.: Włodzimierz Karski, Józef Chorcmański; Jan Załuski, August Janiołowski, Jerzy Ostrowski, Andrzej Szczuka i Marjan Kiniorski. Zarząd Banku: dyrektorzy pp.: Eustachy Korwin-Szymanowski, dr. Bajoński, dyrektor Banku przemysłowego w Poznaniu: członkowie pp.: Wincenty Łoskowski i Aleksander Grobicki.

W sprawie uruchomienia Banku ziemiańskiego odbyły się posiedzenia organizacyjne; uchwalono między innemi, ażeby zarząd opracował dla Banku instrukcję, która będzie przedstawiona do zatwierdzenia rady w d. 15 b. m.

Bank rozpocznie swoje czynności w pierwszych dniach lipca r. b.

Działalność Banku obejmowć będzie okupację niemiecką Królestwa Polskiego z obszarem, zajętym przez armję nadbużańską, oraz okupację austrjacko-węgierską; co do rozciągnięcia działalności Banku na gub. suwalską, sprawa ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Po urządzeniu głównej siedziby Banku ziemiańskiego w Warszawie (w siedzibie b. kasy i buchalterji dyrekcji szczegółowej—wejście od ul. Mazowieckiej) założony będzie oddział Banku w Lublinie.

Do Zarządów Stowarzyszeń Pieniężnych ziemi Radomskiej.

Otrzymujemy następujące pismo:

Podaję do wiadomości Sz. Zarządom Rolniczych Stowarzyszeń pieniężnych ziemi Radomskiej, że w lipcu rb. wyjeżdzam do ziemi Kieleckiej w celu zaopiekowania się tamtejszemi Stowarzyszeniami pieniężnemi—przez udzielanie im fachowej pomocy, przeprowadzanie lustracji i kontrolowanie rachunkowości. W ziemi Kieleckiej istnieje 96 Stow. pieniężnych — objazd których pochłonie mi kilka miesięcy czasu, w obec tego w dalszym ciągu nie będę mógł udzielać się tutejszym Stowarzyszeniom tak, jak to ma miejsce obecnie. Oile więc są w niektórych Stowarzyszeniach, jakie wątpliwości w zakresie rachunkowości—a nie cierpiące zwłoki, proszę o zwracanie się do mnie pod adresem Spółki Rolnej w Radomiu, albo Komitetu Ratunkowego—przed 1 lipca roku bieżącego.

Po tym czasie każdy z nadesłanych listów będzie załatwiony z pewnem opóźnieniem. *Al. Zacharski.*

Instr. Stow. pien. C. T. R.

Pamiętajcie o szkole polskiej.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ.

Nowa ofensywa rosyjska.

Po długich przygotowywaniach rozpoczęli Rosjanie znowu ofensywę na froncie długości 350 klm. Nie było dla nikogo tajemnicą, że ofensywa ta rozpocznie się wcześniej czy później, przeciwnie dziwiono się, dlaczego Rosjanie tak długo zwlekają. Stąd też i nie była ona niespodzianką dla kierownictwa armji austro-węgierskiej, które poczyniło odpowiednie przygotowania. Stąd też w onegdajszym komunikacie czytaliśmy, że rozpoczął się oddawna oczekiwany atak rosyjski. To wzbudza nadzieję, że ta najnowsza i prawdopodobnie ostatnia ofensywa rosyjska podzieli los poprzednich.

Ofensywa rosyjska ma na celu odciążenie frontów sprzymierzeńców: w pierwszym rzędzie Włochów a następnie Francuzów pod Verdun. Sprzymierzeńcy ci, zwłaszcza Włosi, oddawna głośno domagali się ofensywy, nie mogąc zdzierżyć naporu wojsk austro-węgierskich, spychających ich z gór na nizinę lombardzką. Nareszcie podjęli Rosjanie atak, lecz cokolwiek zapóźno, kiedy wojska austro-węgierskie zajęły Arsiero i Asagio, ostatnie punkty płaskowzgórza, panującego już nad niziną lombardzką.

Najnowsza ofensywa rosyjska ma bardzo ważne znaczenie dla ogólnej sytuacji wojennej a także i dla nas. Będzie ona ostatnią próbą „odegrania się“ Rosji a jeśliby się okazała bezowocną, udowodniłaby bezcelowość dalszego rozlewu krwi, nie tylko ze strony Rosji ale i jej sprzymierzeńców. Porażka ofensywy rosyjskiej byłaby potężnym krokiem ku pokojowi. Po nowym upływie krwi i roztrwonieniu amunicji Rosja prawdopodobnie zrezygnowałaby z dalszych przedsięwzięć bojowych a sprzymierzeńcy jej nie mogliby już liczyć na odciążanie swych frontów.

Dla nas ofensywa rosyjska ma bezpośrednie znaczenie, albowiem idzie w niej także o naszą skórę. Każde posunięcie się naprzód wojsk rosyjskich to zmniejszenie naszego stanu posiadania, to pogorszenie naszej sytuacji. Stąd też z z niezwykłem zainteresowaniem śledzimy jej przebieg.

Trudno przewidywać los tej olbrzymiej bitwy, jaka się toczy na wschodnich kresach ziem polskich. Nie tylko, że nie znamy stosunku sił obustronnych, który zresztą nie jest miarodajny, lecz dlatego, że wszelkie przewidywania na wojnie okazują się zawodnemi. Jak widzimy z ostatniego komunikatu, Rosjanie rzucają w wir walki wielkie masy ludzkie, pragnąc wyłamać lukę w linji nieprzyjacielskiej. Można przy pomocy ciemnej masy uzyskać lokalny sukces, lecz trudniej odnieść poważne zwycięstwo. W tym względzie wielomówiącą jest uwaga kierownictwa wojsk austro-węgierskich, że oddawna oczekiwało ofensywy rosyjskiej. Wie ono, jaką wartość bojową przedstawiają masy rosyjskie i jaką tym masom trzeba przeciwstawić siłę.

Obchody rocznicy 3 maja w sandomierskiem.

(Korespondencja „Gaz. Radomskiej").

Klimontów i Zawichost.

Nie było bodaj w tym roku na ziemiach polskich miejscowości, skupiającej życie większej liczby ludzi, gdzieby nie obchodzono, w miarę możności i środków, uroczyście—drogiej i każdemu polskiemu sercu świętej rocznicy konstytucji 3 maja. Pierwszy to raz od 125 lat wolno było o wielkim polskim czynie mówić już w całej prawie Polsce. Pierwszy to raz mogły w całej Polsce rozebrzmieć dzwony polskich świątyń do wtóru świętojańskiej katedrze.—Pierwszy raz mogły prawie wszystkie polskie dzieci słyszeć prawdę o dziełach swych ojców.

Święcono majową polską uroczystość wszędzie wspólną modlitwą i żywem, dziś już wolnem i nieskrępowanem słowem o jej dziejowej prawdzie i znaczeniu. Święcono ją tak i w Sandomierskiej ziemi.

Z uroczystości w Sandomierzu zdano już na tem miejscu sprawę—ja chcę tylko dodać, że i mniejsze okoliczne miasteczka nie pozostały w tyle i -święcąc uroczystą rocznicę chwili minionej, związały ją z dniem jutra, złożywszy ofiarnie swój grosz na jego kamień węgielny: polską szkołę.

I tak w d. 14 b. m. w Klimontowie urządzono staraniem Sandomierskiej Ligi kobiet a z czynną i żywą pomocą mieszkańców Klimontowa odczyt o konstytucji 3 maja, rozsprzedaż odznak narodowych, broszur treści historycznej i kwestę na szkołę. Odczyt wygłosił sierżant Legjonów polskich p. Stanisław Gliszczyński. Podniosły nastrój licznie zebranej publiczności i entuzjazm świadczyły wymownie, że długoletnie milczenie nie stało się wyrazem uczuć narodu.

Uroczystość majowa w starym Zawichoście została z powodu zewnętrznych przyczyn podzielona. W d. 3-V. miejscowy ksiądz proboszcz odprawił w pięknie w narodowe barwy przybranej świątyni solenne nabożeństwo i wygłosił podniosłe kazanie. W mieście panował świąteczny nastrój Zaś w d. 21-V staraniem Sand. Ligi został powtórzony przez p. Gliszczyńskiego ten sam, co w Klimontowie, odczyt o konstytucji. I tu, jak w Klimontowie, mieszkańcy miasta nie szczędzili trudu, by uroczyść wypadła jaknajlepiej: p. A. Rakowski, wiceprezes Straży Ogniowej chętnie udzielił szopy Straży, pp. E. Kubas, Różański i M. Gadulski zajęli się przygotowaniami, przybranie sali, z której ścian, pierwszy w j istnieniu raz, mogło spojrzeć na cisnący się tłumnie słuchaczy czyste i dum oko Białego Orła — i rozprzedali zn czną ilość broszur o znaczeniu konstytucji i dziejach następnych dni polskich wysiłków, męczeństw i zmagań

Dzielni strażacy sprawnie czuwali nad porządkiem i bezpieczeństwem w śród publiczności.

I tu, jak w Klimontowie, słowa prelegenta padły w serca słuchaczów—w śród których znajdowali się i weterani 63 r., teraz przez wnuków swoich udział w dzisiejszych bojach Legjonów biorący—tak, że serca te jednem zabiły uderzeniem w chórem na zakończenie podjętej pieśni: „Jeszcze Polska nie zginęła!"

B. S.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* czwartek 8 czerwiec. Maksyma P. M. Medarda i Sewera. sł.: Wyszosława.

Wschód słońca godz. 4 m. 32, zachód godz. 8 m. 46 czas letni.

Wspominki historyczne: 1862. Nadanie autonomji Królestwu—Wielopolski naczelnikiem rządu cywilnego.

— **Do pp. kupców.** Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie następującą odezwę komitetu Kwesty „Ratujmy Dzieci": Komitet organizujący kwestę, „Ratujmy dzieci" uprzejmie prosi pp. Kupców, którzy w myśl odezwy przeznaczyli % od sprzedaży w d. 31 z. m. na rzecz kwesty, aby odnośne kwoty wpłacili do Kom. Obyw. m. Radomia najpóźniej do d. 10 bm. dla umożliwienia ostatecznego zamknięcia rachunków".

— **Z Radomskiego Koła Ziemianek.** Dowiadujemy się, że na zebraniu zwołanem w ciągu ubiegłego tygodnia, dopełnione zostały wybory nowego Zarządu Koła Radomskiego, których wynik był następujący: na przewodniczącą powołano p. Marję Gajewską z Gembarzewa, chwilowo zamieszkującą w Radomiu, na wice-przewodniczącą p. Gabryelę Mikułowską-Pomorską, ponownie na sekretarkę p. Zofję Przyjałkowską, na skarbniczkę p. Marję Epsteinową.

— **Rekwizycja sierści.** C. i k. Wojskowe Generał-gubernatorstwo w Lublinie zarządziło rozp. l. № 8900/16, aby oprócz gatunków sierści zwierzęcej objętych dotychczas rekwizycją (wołowej, krowiej, cielęcej i końskiej), także i kozia sierść nadająca się do wyrabiania kołder i filcu zastała objęta rekwizycją. Każde zakupywanie tego towaru przez inne, aniżeli do zakupna przez władze wojske legitymowane osoby, jest zabronione. Wszystkie dotychczas zawarte kontrakty kupna co do tych artykułów, oraz pozwolenia na wywóz, stają się nieważnemi i tracą swą prawomocność.

— **Ofiara na inwalidów legjonowych.** W redakcji naszej złożonno 100 (sto) kor. zebrane przez panów R. i P. z Komendy obwodowej w Radomiu na cel inwalidów Legjonowych i ich rodzin.

= **Towary dla Radomia** nadeszły dn. 4, 5 i 6-VI 5 wag. węgla, 3 wag. brzeziny, 2 wag. kartofli, 1 wag. skór, 2 wag. cementu, 1 wag. soli, 3 wag wapna, 1 wag. sody, 4 wag. kory. 1 wag. gwoździ, świece, mydło, farba, ubrania męskie, meble, nici, pasta, książki, klej, papa, śliwki, skóry, drożdże, świece, kora, gips, herbata, galanterja, żelazne, piśm. materjały, mieszane towary, drut, łańcuchy, kawa.

Dnia 7-VI 5 wag. węgla, drożdże, skórzane, galanterja, blacha, beczki, drzewo, skóry owcze, koperty, dewocję, fartuchy, wagi.

= **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dz 6-VI *Tyfus plamisty*: Rwańska 10, Zatylna 5, Basejna 4, Wałowa 11, 29 i 23 Koszarowa 3, 4, Miła 3, St. Miasto 8, Rynek 3, w. Malczów 1 przyp.—razem 13 przyp. *Tyfus brzuszny*: Zatylna 8, Zamłynie—1 przyp.—razem 2 przyp.

Dnia 7-VI *Tyfus brzuszny:* Wałowa 15, St. Miasto 2—2 przyp.

= **Zmarli w par. Radom.** dn. 5 i 6-VI Teofila Orłowska l. 86, Kacper Bujak l. 82, Stanisława Wolak 2½ r. Jan Fidor l. 41, Józefat Gacki l, 52, Jan Wasilewski 11 dni, Wincenty Kłys l. 25, Helena Jagiełło l. 6, Agnieszka Gordon l. 49, Stanisław Kacperski ł. 4.

Ofiary. Nieprzyjęte przez p. W. od p. S. jako zwrot za bilety do kina 4 kor. na głodne dzieci.

Na głodne dzieci p. S. kor. 4.

W bolesną rocznicę dla uczczenia pamięci ukochatego syna i brata, Bohdana Gumowskiego, na Komisję Szkolną ub, 10 składają Jego najbliżsi.

Z ziemi Radomskiej.

+ **Ludność i straż skarbowa.** Dziennik urzędowy c. i k. Komendy obwodowej w Wierzbniku (pow. Iłżecki) ogłasza następujące ostrzeżenie: Mieszkaniec pewnej granicznej miejscowości okupowanego obszaru, który nie usłuchał, ażeby stanął, został przez żandarma postrzelony i przytem tak ciężko zraniony, że wskutek tych ran zginął. Powyższy wypadek mają wójtowie podać natychmiast w swoich gminach do powszechnej wiadomości, przestrzedz i pouczyć, że do poleceń i wezwań wszelkiej straży, tak żandarmerji, jak i straży skarbowej mają się ściśle stosować, gdyż w razie sprzeciwiania się straż ta jest upoważnioną zrobić użytek z broni.

+ **Napady bandyckie.** W tygodniu ubiegłym w nocy z piątku na sobotę dokonano śmiałego napadu w pow. iłżeckim na młyny w Rudzie i Siekierce. Bandyci silnie poturbowali młynarzy i poniszczyli sprzęty zabrawszy niewiadomą cyfrę pieniędzy. Nazajutrz w nocy z soboty na na poniedziałek taż sama zapewne banda, dopełniła napadu na młyn w Rekówce, gospodarka złoczyńców trwała od godz. 10 wieczór do 1 w nocy przyczem zrabowano gotówką 2500 koron i 500 rb. Na skutek energicznego poszukiwania żandarmerji dwuch podobno z tej szajki ujęto Ludność okoliczna lżej odetchnie, gdy grożących spokojowi i mieniu, wychowanków rządu moskiewskiego ujrzy pod kluczem.

Z KRAJU.

> **Krzyże przydrożne.** Piszą nam: We wszystkich okolicach kraju, zburzono masę krzyżów przydrożnych, z których różne części porozrzucane są po rowach i drogach. Czas by było, aby ktoś zaopiekował się zburzonymi krzyżami.

> **Instytut a nie akademja.** W sprawie informacji, o wskrzeszeniu akademji rolniczej w Puławach, dochodzi obecnie wiadomość, że prof. Surzycki wysłany został, jako delegat aust. ministerjum oświaty do Królestwa celem zasięgnięcia opinji u kół interesowanych i przedłożenia jej generalnemu guberatorstwu w Lublinie. Otóż miarodajne koła obywatelskie na posiedzeniu Centr. Tow. Rolniczego oświadczyły się za założeniem w Puławach tylko Instytutu naukowo-doświadczalnego dla gospodarstwa wiejskiego. Uchwała ta powzięta jednomyślnie, przesądza kwestję akademji rolniczej i wobec tego prof. Surzycki będzie traktował tylko sprawę Instytutu.

> **Władze okupacyjne względem Marjawitów.** W Konopnicy zamknął wójt miejscowy instytucje marjawickie, mianowicie kościół, ochronkę i szkołę na Czechówce. Stało się to na rozkaz lubelskiej Komendy obwodowej, działającej według ukazów wyższych instancji. Naczelne dowództwo wojsk austrjackich wydało bowiem rozporządzenie, że w Królestwie Polskiem działać mogą publicznie jedynie te społeczności religijne, które w Austrji prawnie istnieją. Ponieważ tam marjawitów całkiem niema, dlatego utracili oni wszelkie prawa także w Królestwie. Nie wolno im urządzać własnych publicznych nabożeństw, mogą się uciec tylko do nabożeństw domowych w kółku najbliższej rodziny. Wszystkie kościoły, szkoły, zakłady zostają zamknięte. Oprócz wójta z Konopnicy te same rozkazy otrzymali wójt Zemborzyc i wójt Piotrkowa. Pierwszy ma zamknąć kaplicę marjawicką w Wrotkowie, drugi zaś niedokończony jeszcze kościół w Chmielu, przy którym wszelkie dalsze roboty zostają wzronione.

Marjawitom przysługuje prawo odwołania się do Gener. Gubernatorstwa.

> **Oszczędzanie świec.** Prezydet policji w Łodzi zwrócił się do rabina z żądaniem, ażeby żydzi nie wypalali tak dużo świec w sobotę. Rabin ma polecić, ażeby palono tylko 2 świece w pokoju jadalnm i po 1 w innych pokojach.

> **Uwolnienie hr. Ronikiera.** Donoszą: z Warszawy, że na mocy rozporządzenia władz sądowych uwolniono za kaucją w sumie 5.000 rb. z więzienia przy ul. Długiej Bogdana hr. Ronikiera, skazanego na mocy wyroku b. rosyjskiej Izby sądowej w Warszawie na pozbawienie wszystkich praw stanu i 11 lat ciężkich robót.

Możliwe jest, że zarządzona będzie rewizja sprawy B. hr. Ronikiera. Decyzji w sprawie tej jeszcze nie powzięto.

> **Oświata w Puławskim.** W obwodzie Puławskim po wyzwoleniu się z pod opresji moskiewskiej ujawnił się wśród ludu pęd do oświaty; obecnie już mamy w tym obwodzie 59 szkół, do których uczęszcza 4503 dzieci.

> **Skreślenie z list. adwokackich.** Donoszą ze Lwowa: W myśl rozporządzenia cesarskiego z dnia 24 grudnia r. 1915, o utracie adwokatury z powodu opuszczenia terytorjum państwowego w czasie wojny, prokurator generalny przy Nsjwyższym Trybunale we Wiedniu, postawił wniosek na wykreślenie z listy 18 adwokatów i 7 kandydatów adwokackich zbiegłych z Galicji.

ZE ŚWIATA.

± **Mięso dla abonentów.** Z Genewy donoszą: Dziennik paryski „L'Oeuvre" zakupił znaczną ilość wołów, których mięso po zabiciu rozprzedał między swoich abonentów. Mięso to sprzedane zostało o 12% niżej ustawowych cen maksymalnych. Abonenci byli z tego artykułu bardzo zadowoleni, a dziennik miał w zysku dochód czysty, ze sprzedanych skór.

± **Dlaczego mięso jest drogie?** W sprawie drożyzny mięsa i żądań rzeźników —pomieszcza wiedeńska „Die Zeit" wywód cyfrowy p. t. „Zyskowny przemysł rzeźniczy": Powszechne austryjackie Towarzystwo dla przemysłu rzeźniczego, rozporządzające kapitałem zakładowym 15 miljona koron, wykazało za rok 1915, t. j. drugi rok swego istnienia czysty zysk w kwocie 5,365,233 kor. Znaczy to, że po potrąceniu wszystkich kosztów, jak: pensje urzędników, podatki, odpisy strat, zysk tego Towarzystwa w jednym roku był trzy razy i pół wyższy od całego jego kapitału (tj. 250%). Za rok 1914 miało to samo Towarzystwo natomiast tylko 159.000 koron zysku — co jednak w każdym razie było całkiem przyzwoitym dochodem w stosunku 10% włożonego kapitału. Ta niesłychanie wysoka kwota zysku wykazuje jasno, jak zyskownym jest handel bydłem i wyświetla zarazem, gdzie leży źródło drożyzny mięsa.

± **Polska manifestacja majowa w Ameryce.** Jak donoszą dzienniki polsko-amerykańskie, polski Centralny Komitet ratunkowy w Stanach Zjednoczonych wyznaczył na niedzielę 7 maja manifestację polską w Chicago. Wydano z tego powodu odezwę. Uchwalono zaprosić do szerszego komitetu zarządy wszystkich organizacji polskich, oraz tych członków, których te zarządy polecają, księży proboszczów wszystkich parafji polskich w Chicago, tudzież redakcje pism polskich.

Obchód sam odbył się w sali „Andytorjum" przy ogromnej liczbie uczestników. Główną mowę wygłosił były prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt.

± **Wojenna moda.** Dzisiejsza moda krótkich bufiastych spódniczek doczekała się zasłużonego aforyzmu na bruku lublańskim w słowach: „Zadaj licej, spredaj muzej", co znaczy: „z tyłu licealistka (lub seminarzystka), a buzia w sam raz do muzeum".

± **Pro causa Judaica.** „Frankfurter Zaitung" donosi z Berna: Pod nazwiskiem „Pro causa Jadaica" utworzył się w Szwajcarji Komitet, który rozpatrywać chce z razu postulat równouprawnienia żydów w Rosji, Polsce i Rumunji, a następnie podjąć wspólne kroki z wielkiemi korporacjami żydowskiemi krajów neutralnych i wojujących, zwłaszcza przy sposobności rokowań pokojowych. Przewodniczącym jest prezydent szwajcarskiego związku gmin izraelickich Dreyfuss-Brodzki w Bazylei. Liczni szwajcarscy politycy, literaci, profesorowie, redaktorzy, probszczowie, nauczyciele i adwokaci wszystkich wyznań i kierunków partyjnych podpisali manifest założycielski Komitetu.

± **Jeńcy Polacy w Turcji.** P. Maciejowski z Konstantynopola donosi nam, że między innemi w Sivas (Turcja azyatycka) znajduje się około 100 jeńców po'skiej narodowości, którzy proszą o polskie książki do modlenia. Omer Bessim basza wiceprez. Czerw. Półksiężyca obiecal zrobić kompletną listę jeńców Polaków, zapotrzebowanie będzie zatem jeszcze większe. Osoby i księgarnie zechcą się zwracać pod adresem: Agence Commerciale Polonaise, Z. Maciejowski Constantinople, Galata, Boite Postale 204.

± **17,000 wagonów zagubionych.** Moskiewska „Gazeta Polska" z 10 b. m. donosi: Zarząd południowo-zachodnich kolei otrzymał depeszę z ministerjum komunikacji, z propozycją przedsięwzięcia środków energicznych, któreby mogły doprowadzić ostatecznie do odszukania nie wiadomo gdzie „zagubionych" 17,000, wagonow, należących do przeróżnych linji kolejowych. W depeszy zaznaczono, iż fakt tej niezwykłej „zguby" był już skonstatowany na ostatnim zjeździe przedstawicieli rosyjskich zarządów kolei południowo-zachodnich, który wydał polecenie przeszukania wszystkich znanych „zakamaków", gdzie według świadomych podobnych rzeczy mogą w danej chwili znajdować się owe „zagubione" wagony,

TELEGRAMY

Zaburzenia w Pietrogradzie.

Pietrograd. Przez Sztokholm. W dzielnicy Wyborskiej Pietrogradu wybuchły wielkie zaburzenia rewolucyjne. Policja użyła broni i strzelała ostremi nabojami. Wiele osób poraniono.

Śmierć Juanszikaja.

Berlin. (BK). Biuro Reutera donosi z Szanghaju: Prezydent republiki chińskiej Juanszikaj zmarł w poniedziałek rano.

Grecja protestuje.

Londyn. (BK). „Times" donoszą z Aten: Wiadomość o obsadzeniu budynków publicznych w Salonikach i ogłoszeniu tam stanu oblężenia wywołało w Atenach poważne wzburzenie. Gabinet odbył długie narady i postanowił zatrzymać władze, które usunął Sarrail i równocześnie zaprotestować przeciw samowoli Sarraila.

Ile kosztuje neutralność Szwecji?

Sztokholm. (BK.) Zgodnie z przedłożeniem rządowem uchwalił parlament na ten rok 75 miljonów koron na obronę neutralności tudzież środki na pewne specjalne naglące cele obrony. W ciągu debaty podkreślali zastępcy stronnictw, że przez tę uchwałę Szwecja wypowiada swą wolę. Na podstawie prawa samookreślania się chce ona bronić swej neutralności.

Mowa Cesarza niemieckiego.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Wczoraj, w Wilhelmshaven, Cesarz wygłosił mowę z pokładu statku admiralskiego do zgromadzonych na lądzie delegacji wszystkich okrętów i statków, uczestniczących w bitwie morskiej koło Skagerraku. Cesarz dziękował zebranym za odniesione zwycięstwo w ostatniej bitwie morskiej.

OGŁOSZENIA.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.